

 Studium życia

Tytuł: Cisza pod sercem

Autor: Monika Orłowska

Kategoria: Literatura piękna

Gatunek: powieść

Wydawnictwo: Replika

Rok pierwszego wydania: 2011

Istniejemy, póki ktoś o nas pamięta. — Carlos Ruíz Zafón, Cień wiatru

Monika Orłowska urodzona w drugiej połowie XX wieku, tak naprawdę zaczęła żyć w pierwszych latach kolejnego. Krakowianka, anglistka - z nie zawsze odwzajemnioną miłością do innych języków obcych, a przede wszystkim matka.

Debiutancka powieść Moniki Orłowskiej, wyróżniona w Ogólnopolskim Konkursie Literackim Świat Kobiety 2011, opowiada historię czterech kobiet, które spotykają się na forum matecznik.pl.

Anna (Pis-anka) - gorliwa katoliczka, księgowa, Dominika (Kapibara75) - niezależna tłumaczka hiszpańskiego, Mariolka (katusiek) - pracownica drogerii, nieco infantylna, ale posiadająca dużo wdzięku i wrażliwości oraz Ewa (ghij) - emigrantka przebywająca w Irlandii, plastyczka, pogubiona życiowo, która szuka swojego miejsca na ziemi. Będziemy je poznawać na kartach książki.

Wszystkie łączy jedno: strata nienarodzonego dziecka i próba poradzenia sobie z traumą, jakiej przyszło im zaznać. Kobiety, szukając pomocy poznają się, gdy Pis-anka zakłada wątek w dziale Pogaduchy. Z perspektywy monitora łatwiej opowiedzieć o sobie i swoim cierpieniu, zwłaszcza tym, którzy go doświadczyli.

Między postami z *matecznika* Orłowska opowiada historię każdej z nich. Przenikliwie, wręcz z rentgenowską precyzją pozwala nam odkrywać bohaterki. Nie ocenia. Pokazuje piękny obraz kobiet i choć są one skrajnie różne, czujne oko autorki wraz ze świetną znajomością psychiki ludzkiej kreślą poszczególne typy bohaterek. Książka zaczyna się od bardzo trudnych przeżyć, nie brak w niej pozytywnych akcentów i poczucia humoru, ciepła i zwykłego ludzkiego szczęścia. Według mnie *Cisza pod sercem* nie jest przeidealizowanym tworem naszych czasów. Ta książka jest jak życie...

To powieść, od której ciężko się było mi się oderwać. Gdzieś podświadomie ulubiłam sobie wątek Ewy - nie wiem, czy przez bliską mojemu sercu Irlandię, czy przez współczucie, jakie rodzi się dla tej dziewczyny. Myślę, że jedno i drugie miało znaczenie.

Ciągnie się za nią trauma dzieciństwa. Podrzucona babci przez wykształconych rodziców, którym wiecznie brakowało dla niej czasu, nie potrafi zbudować prawdziwych i szczerych relacji z innymi. Przypadkowa ciąża, szybkie dorastanie po stracie dziecka oraz przemiany, jakie się w niej dokonują poruszają. I kiedy spotyka miłość...

Mój Boże, właściwie to cóż ja mógłbym ci dać?

- Siebie. Tylko i aż siebie. Jeszcze nigdy nie czułam czegoś takiego do mężczyzny. Pamiętasz, sam mi uświadomiłeś, że kolejne związki opierałam na własnej wygodzie. Ale teraz ja się zupełnie nie liczę.

... dalej opowie Monika Orłowska w *Ciszy*...

Orłowska w swojej książce pokazuje studium kobiety, nie tylko pięknej powieściowej bohaterki, ale także nagiej, w szpitalnym kitlu ograbionej z godności, z której wydziera się miłość. Pokazuje kobietę w depresji, pozbawioną nadziei, ale i kobietę walczącą o spełnienie, rozważającą między nauką i postępek a przykazaniami boskimi. Autorka w subtelny, nienarzucający sposób porusza bardzo poważne kwestie dzisiejszych czasów, jak zapłodnienie in vitro, niechciane rodzicielstwo, aborcję, a także pochówek nienarodzonych maleństw.

W Dniu Dziecka Utraconego Kapibara⁷⁵ wybiera się na Powązki, by zapalić świece na symbolicznym grobie w intencji swoich nienarodzonych dzieci.

Dominika stała zniesmaczona przed jasnym nagrobkiem z białą rzeźbą u wezłowia. Popiersie przedstawiało kobiecą postać, zapewne Matkę Boską, otaczającą ramionami i welonem kilka dziecięcych głów. Ani Maryja, a ani maluchy nie miały zaznaczonych twarzy.

Cisza pod sercem jest kwintesencją współczesności i postępu jaki przyniósł nam Internet. Chciałabym zwrócić uwagę na tę internetową przyjaźń i solidarność bohaterek. One nie są ekranowe. Taka przyjaźń pewnie przydarzyła się każdemu z nas. Czy to nie przeznaczenie, że jesteśmy właśnie tu i w dokładnie o tym samym czasie, może to też cud...

Debiut Moniki Orłowskiej to wyborna lektura, w której doskonale widać kunszt pióra autorki. Cztery różne bohaterki, cztery style wypowiedzi, namacalnie odczuwane na forum. Orłowska pisze tak sugestywnie, iż czytając *Ciszę pod sercem* daje wrażenie, że zamiast książki jest na kolanach laptop i z ukrycia podczytuje wirtualny świat, nie mogąc oprzeć się pokusie, żeby porozmawiać z bohaterkami, które z kartki na kartkę stają się coraz bliższe.

To lektura przede wszystkim dla kobiet, które empatycznie potrafią wczuć się w sytuację drugiej kobiety, płakać i śmiać się razem z nią. Rozważać podobne dylematy. Myślę, że jeśli wrażliwy mężczyzna chciałby spróbować poznać choć po trochu ich skomplikowaną naturę, książka Moniki Orłowskiej dostarczy mu świetny materiał dla jego próby.

Polecam tę powieść, bo moim zdaniem to niezwykle udany debiut.

*Przyjaciele są jak gwiazdy. Nie zawsze widoczni, ale zawsze wiadomo, że są.**

*autor nieznany

informacje o Autorce (motylek *Cisza pod sercem*)

cytat 1 książka strona 362

cytat 2 książka strony 235-236

Małgorzata Krupińska – Cyprysiak, listopad 2011

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

green, dodano 19.11.2011 17:47

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.